



W NUMERZE

NAJLEPSZE MIASTO str. 3



PAPIEŻ W LIBIAŻU str. 18



Rajd Pokoleń str. 15



KOMUNIE



„W parafii pw. Przemienienia Pańskiego do Komunii Świętej przystąpiło 94 dzieci.”



W parafii pw. Św. Barbary w Libiążu do Komunii Świętej przystąpiło 72 dzieci. Wszyscy mocno przeżyli przystąpienie do tego sakramentu. - Także byłem przejęty tą uroczystością, tym bardziej, że przygotowywałem dzieci do Komunii po raz pierwszy w czasie mojej posługi kapłańskiej – mówi ksiądz Jarosław.

ODPUST W ŻARKACH



Doroczny odpust w parafii p.w. Stanisława Biskupa Męczennika w Żarkach, 14 maja b.r.”

TRZY KORONY MAŁOPOLSKI

PLEBISCYT ROZSTRZYGNIĘTY

„Trzy Korony” – po raz drugi!

Libiąż okazał się najlepszym w swojej kategorii miastem Małopolski w plebiscycie organizowanym przez „Gazetę Krakowską”, Telewizję Polską Oddział w Krakowie oraz Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski. Kapituła plebiscytu, pod przewodnictwem marszałka województwa małopolskiego Janusza Sepiła, rozpatrzyła przekazane przez samorządy informacje ankietowe, zgłoszone zrealizowane w miastach przedsięwzięcia z kadencji 2002-2006 oraz ilość kuponów z głosami mieszkańców. W kategorii miast od 15 do 30 tys. mieszkańców Libiąż (po raz drugi) oceniono najwyższej, zaś wyróżnienia przypadły Dąbrowie Tarnowskiej, Krynicy i Niepołomicom.

Celem konkursu „Trzy Korony Małopolski” było wybranie najbardziej gospodarczych i przyjaznym mieszkańcom miast – tych, w których żyje się najlepiej. Najważniejszymi walorami naszej gminy okazały się budowa nowoczesnego targowiska przy ul. Rouvroy, współfinansowana ze środków UE Aleja Jana Pawła II, i Park Młodości z pomnikiem Papieża Polaka, a także zaprojektowane i realizowane enklawy zieleni – zielone wizytówki gminy Libiąż.

W Krakowie 22 maja nagrodę odebrał burmistrz Tadeusz Arkit, który podczas sesji Rady Miejskiej 26 maja przekazał ją samorządowcom na ręce przewodniczącego RM Jacka Nowaka.

Dodajmy, że w kategorii miast do 15 tys. mieszkańców w plebiscycie triumfował Chelmek, a wśród miast powyżej 30 tys. mieszkańców Brzesko.



KONCERT MARYJNY

WKościele św. Barbary w Libiążu w piątek 26 maja o godzinie 19.00 odbył się uroczysty koncert w wykonaniu solistki z Niemiec Tiny Kupprat (Mezzo/Alt), Chóru Świętego Remigiusza z Bergheim oraz Krakowskiej Orkiestry Kameralnej pod batutą dyrygenta Manfreda Hettingera – Kupprat. Wykonano utwory: Domenico Cimarosa, Woffganga Amadeusa Mozarta, Giovonniego Battisty Pergolesiego, Sergeja Rachmaninoffa, Edvarda Griega, Maxa Regera, Jaakko Mantyjärvi, Franza Schuberta, Felixa Mendelssohn-Bartholdy'ego.

Manfred Hettinger – Kupprat, od roku 1985 jest dyrygentem w Ko-

ściele Świętego Remigiusza w Bergheim/Erft (Arcybiskupstwo Kolonia), który został założony w roku 1858 jako chór męski, a od 1962 roku poszerzony o kobiece głosy. Obecnie śpiewa w nim 51 osób. Chór koncertował między innymi w Paryżu, w Reims (do grobu swojego patrona Świętego Remigiusza), w Rzymie i Berlinie.

Krakowska Orkiestra Kameralna jest złożona jest z wybitnych kameralistów wywodzących się z różnych zespołów i orkiestr krakowskich. W swoim repertuarze ma utwory muzyki barokowej, które wykonuje na instrumentach współczesnych, lecz z zachowaniem ar-



tykulacji i stylizacji muzyki dawnej, utwory klasyczne i romantyczne w ich kameralnych wersjach (m.in. koncerty Beethovena, Chopina czy Ravela).

Goście przyjechali na zaproszenie libiąskiego chóru Canticum Canticorum Piotra Ciulę.



Libiąż Ojcu Świętemu

Dnia 26 maja 2006 roku Burmistrz Libiąża Tadeusz Arkit przekazał, w imieniu mieszkańców gminy Libiąż, do Kurii Metropolitarnej w Krakowie miniaturkę pomnika Jana Pawła II w Parku Młodości, która zostanie ofiarowana następcy stolicy apostolskiej Benedyktowi XVI. Przy pamiątkowej miniaturce na tabliczce umieszczono napis:

*"Jego Świętobliwości Ojcu Świętemu Benedyktowi XVI
na pamiątkę pierwszej pielgrzymki do Polski
miniaturę pomnika Jana Pawła II
znajdującego się
w Parku Młodości w Libiążu przekazu-
ją
wdzięczni Mieszkańcy Gminy Libiąż
Libiąż 28 maja 2006 roku".*

Dzikie wysypiska zlikwidowane

W związku z realizacją umowy z Zakładem Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Oświęcimiu, na terenie gminy Libiąż, przystąpiono do likwidacji dzikich wysypisk. W miesiącu maju zlikwidowano wysypiska znajdujące się na terenie:

- pomiędzy ul. 1 Maja a ul. Rouvroy w Libiążu.

Odpady porzucone były na rozległym terenie, wzdłuż chodnika prowadzącego do nowego targowiska oraz za przystankiem autobusowym. Wśród zebranych odpadów dominowały butelki (szklane i plastikowe) oraz odpady opakowaniowe. Z obszaru tego wywieziono 3m³ odpadów.

- znajdującym się przy skrzyżowaniu ul. Wolności z ul. Krakowską

Odpady znajdowały się w mocno podmokniętym zagłębieniu terenu o powierzchni około 10 m². Wśród zebranych odpadów dominowały butelki (plastikowe, szklane) oraz puszki. Z obszaru tego wywieziono 3,8 m³ odpadów.

- przy ul. Wolności w pobliżu skrzyżowania z ulicą Jazdówka.

Na rozległym terenie znajdowały się, naniesione przez topniejący śnieg oraz ciek wodny, pojedyncze odpady. Znajdowały się tu naniesione przez topniejący śnieg oraz ciek wodny butelki oraz papiery. Z obszaru wywieziono 1 m³ odpadów.

- przy ul. Kościuszki - okolice herbu Libiąża.

Wśród pojedynczo rozrzuconych - na obszarze ok. 30 m² - odpadów znajdowały się butelki, puszki oraz jedna opona z samochodu ciężarowego. Wywieziono 1,5 m³ odpadów.

- przy ul. Dalekiej w Libiążu

Na rozległym obszarze lasu gminnego znajdowały się skupiska porzuconych odpadów. Przeważały pojedyncze odpady typu: butelki, opakowania po produktach spożywczych. Z terenu przy ulicy Dalekiej wywieziono 0,5 m³ odpadów.

- przy ul. Mickiewicza w Libiążu.

Wśród porzuconych w jednym skupisku odpadów znajdowało się 6 opon samochodowych oraz 2 worki z odpadami gospodarczymi. Wywieziono 1 m³ odpadów.

- przy ul. Wilczej w Libiążu

Porzucone w pojedynczym skupisku odpady w 3 rozerwanych workach rozwiane przez wiatr spowodowały jedno skupisko wraz z pojedynczo rozrzuconymi odpadkami na dość rozległym terenie. W ramach akcji likwidacji dzikich wysypisk z okolicy ulicy Wilczej wywieziono 0,3 m³ odpadów.

- przy ul. Rolnej w Libiążu przy Krzyżu Papieskim

Odpady porzucone były w jednym skupisku, zapakowane w kilka worków.

Wywieziono 0,4 m³ odpadów.

- przy ul. Żniwnej w Libiążu

Odpady znajdowały się w pojedynczym skupisku. Można tu było zauważyć zarówno odpady porzucone w workach jak i pojedyncze śmieci. Wrzód wywiezionych w ilości 0,5 m³ śmieci znalazł się nawet stary telewizor.

W sumie wywieziono 12 m³ odpadów komunalnych. Niestety w miejscach oczyszczonych już pojawiają się nowe odpady. Planowane jest postawienie tabliczek przypominających mieszkańcom o zakazie wyrzucania odpadów w miejscach do tego nie przeznaczonych.

W najbliższym czasie akcja likwidacji dzikich wysypisk przeprowadzona zostanie w sołectwach: Gromiec i Zarki.

Folder proekologiczny

Dnia 5 maja 2006 roku gmina Libiąż podpisała z Katowicką firmą ECO CONSENSUS - reprezentowaną przez panią dr Barbarę Buszman - umowę na „Opracowanie tekstu wraz z materiałami ilustrującymi do folderu proekologicznego poświęconego Libiążowi Pt.: <<ZIELO-NE ŚCIEŻKI LIBIĄŻA>>”

W opracowaniu znajdują się informacje na temat położenia geograficznego i walorów krajozobowych gminy Libiąż oraz profilu przyrodniczego gminy, unikalnych gatunków roślin i zwierząt a także charakterystykę szlaków turystycznych, rowerowych i atrakcyjnych zakątków przyrodniczych w gminie. Autor w publikacji zachęcać będzie do aktywnego ruchu na świeżym powietrzu oraz wędkarsstwa, działalności w kołach łowieckich, pszczelarskich a także Lidze Ochrony Przyrody. Termin dostarczenia gotowego opracowania ustalono na 30 września 2006 roku.

Wnioski na sołectwa

W związku z ogłoszonym przez Urząd Marszałkowski, Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi naborem wniosków do Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004 - 2006”, pojawiają się możliwości sięgnięcia przez gminę po środki unijne na realizację w 2007r. II etapu bazy sportowo - rekreacyjnej na terenach sołectwa Zarki i Gromiec. Przypominamy, iż zadania te zaplanowane zostały w Planach Rozwoju Miejscowości i przyjęte w listopadzie ubiegłego roku przez Zebrania Wiejskie obu sołectw oraz Radę Miejską w Libiążu.

Do dnia 12 czerwca br., który jest ostatecznym terminem składania projektów gmina przygotowuje dwa wnioski w ramach działania 2.3. „Odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego” dla zadań:

- Przebudowa bazy rekreacyjno - sportowej na terenie sołectwa Zarki przy ul. Klubowej i Ikara - etap II
- Przebudowa bazy rekreacyjno - sportowej na terenie sołectwa Gromiec przy ul. Traugutta - etap II

W obu przypadkach gmina wnioskować będzie o dofinansowanie 80% kosztów kwalifikowalnych realizacji etapu II, nie więcej jednak niż 450 000 zł. Tyle bowiem wynosi maksymalne dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej. Sekcja Orientacji w ramach SPO ROL dla pojedynczego projek-

tu. Projekty techniczne z myślą o sołectwach Libiąż - Zarkach i Gromcu zrealizowane zostały w 2005r. Dotyczą one zagospodarowania obiektów rekreacyjno - sportowych przy ul. Klubowej i Traugutta. Powód - to właśnie tutaj koncentruje się życie kulturalne, sportowe i rekreacyjne wsi. To swoiste „serce sołectw”, gdzie mieszkańcy spotykają się podczas ważnych uroczystości, spacerują, uprawiają sport, a Koła Gospodyń Wiejskich i inne organizacje społeczne wspólnie z Libiążskim Centrum Kultury organizują życie kulturalne. Celem projektów jest z jednej strony podniesienie standardu istniejących obiektów sportowych, a z drugiej przekształcenie kompletnie zaniedbanego terenu w pełni funkcje wypoczynkowo-rekreacyjne park. Przebudowy rozpoczyna się w 2006r., realizacja drugiego etapu przewidziana jest w 2007r. W budżecie na 2006r. zaplanowano na oba zadania 700.000 zł. Równocześnie przypominamy, iż gmina ogłosiła już przetargi na realizację robót budowlanych w ramach I etapu realizacji zadania inwestycyjnego pn. „Przebudowa bazy rekreacyjno - sportowej na terenie sołectwa Zarki w obrębie ulic Klubowej i Ikara” (zakończenie prac planowane jest na połowę września br.) oraz pn.: „Przebudowa bazy rekreacyjno - sportowej na terenie sołectwa Gromiec przy ulicy Traugutta”. Rozstrzygnięcie przetargu planowane jest w przyszłym tygodniu.

Logo Libiąża

Burmistrz T. Arkit ogłosił konkurs na pomysł znaku firmowego Libiąża. Konkurs adresowany jest do młodych mieszkańców (do 18 lat), którzy mogą wymyślić znak graficzny - logo - do wykorzystania w przyszłości m.in. na materiałach promocyjnych, publikacjach, wizytówkach, jako symboliczny element uzupełniający lub zastępujący tradycyjny herb Libiąża. Każdy pomysł w tym zakresie powinien zostać zgłoszony do Libiążskiego Centrum Kultury do 20 czerwca br. wraz z opisem zawierającym dane autora (imię, nazwisko, adres, nr telefonu, zgoda autora lub rodzica na przetwarzanie danych osobowych). Regulamin konkursu dostępny jest w Wydziale Rozwoju UM oraz w LCK. Prace konkursowe oceni jury pod przewodnictwem z-cy Burmistrza Marii Siudy, a zwycięzca otrzyma nagrodę o wartości 1.000 zł, która zostanie wręczona podczas tegorocznych Dni Libiąża w dn 25.06 ok. godz. 17:00 na Placu Słonecznym.

Szczegóły pod nr telefonu 6271311 w. 122, e-mail: promocja@libiaz.pl).

Zachęcamy do udziału!



Burmistrz Libiąża podziękował 10 maja w Krakowie Kardynałowi Dziwiszowi za wizytę w Libiążu.

Rozmowa z burmistrzem Libiąża Tadeuszem Arkiem

„Kurier” – Na tle uzyskanego miesiąc temu absolutorium jak Pan ocenia miniony rok?

T. Arkit – Patrząc choćby tylko pod kątem wyników finansowych i wykonania zadań inwestycyjnych był to niewątpliwie bardzo dobry rok dla naszej gminy. Mamy powody do zadowolenia wynikające z konkretnych osiągnięć, że przypomnę największą inwestycję w historii libiąskiego samorządu – budowę nowoczesnego targowiska, na który pozyskaliśmy środki z Unii Europejskiej. Wymieniłbym tu także Park Młodości z pomnikiem Jana Pawła II, który stał się miejscem ważnym i wartościowym zarówno dla mieszkańców, jak i gości z zewnątrz. Ponadto cieszę się z dobrych i popieranych społecznie planów przedsięwzięć inwestycyjnych w Żarkach i Gromcu: modernizacja bazy sportowo – rekreacyjnej.

DUMA Z PRZESZŁOŚCI, NADZIEJA NA PRZYSZŁOŚĆ

„Kurier” – Z szansą na następne środki z UE?

T. Arkit – Oczywiście tak, gdyż jest to stały element planowania i wykonania strategii rozwoju gminy. Już teraz mamy decyzję o realizacji kolejnego dużego zadania. – Unia przyznała środki na modernizację zaopatrzenia w wodę i kanalizację gminy Chrzanów, Libiąż i Trzebinia. Dzięki ich porozumieniu w ramach Międzygminnego Związku „Gospodarka Komunalna” w latach 2006 -2008 będzie wykonywany szereg przedsięwzięć wodno – kanalizacyjnych przy rekordowym wsparciu UE na kwotę ok. 140 mln. zł. Ponadto złożyliśmy wnioski na modernizację bazy sportowo – rekreacyjnej w Żarkach i Gromcu, która rozpocznie się w czerwcu, a aktualizowany jest wniosek na budowę Centrum Miasta.

„Kurier” – Ten projekt wydaje się dzisiaj szalenie ambitną wizją... Czy ma realne szanse na wykonanie?

T. Arkit – Zapewne wszyscy widzą i słyszą często powtarzane w mediach informacje o tym, że na lata 2007-2013 przeznaczona jest największa pula pomocowych środków unijnych dla Polski. To ogromna szansa rozwojowa, z której skorzystają tylko gminy z przygotowanymi dobrymi, dużymi projektami. Nasz projekt budowy Centrum Miasta, już znany i pozytywnie rozpatrzony w województwie, to szansa na pozyskanie ok. 20 - 25 mln zł. Te bezzwrotne pieniądze stwarzają niepowtarzalną, historyczną wręcz okazję ukształtowania walorów miasta, rozwój gminy i przyszłości jej mieszkańców na co najmniej kilkadziesiąt lat. Mamy zatem odważną, bardzo realną wizję istotnego przekształcenia Libiąża, na miarę XXI wieku.

„Kurier” – Jednak miasto to nie tylko urbanistyka. Przede wszystkim ludzie....

T. Arkit – Oczywiście. Pieniądze i inwestycje są ważne, ale najważniejszy jest klimat społeczny, aktywność mieszkańców gminy. Z roku na rok obserwuję, jak coraz bardziej identyfikują się oni ze swoim środowiskiem, jak rośnie poczucie dumy z własnego miejsca zamieszkania, z jego historii i tradycji, a także współczesnych osiągnięć. Świadczą o tym między innymi wspólne uroczystości gminne przyciągające coraz więcej osób. Niebawem znów będziemy się wszyscy mogli spotkać podczas imprez z okazji Dni Libiąża. Nie tylko na koncercie tegorocznej gwiazdy - zespołu Maanam, ale i na festynach i imprezach sportowo – rekreacyjnych. Planujemy też oddać do użytku „Skwer Skarbnika” przy osiedlu Górniczym. Kolejne ładne miejsce w gminie, która żyje od lat z węgla i tę tradycję chcemy zaakcentować pomnikiem Skarbnika obok fontanny i estetycznej zieleni, pamiętając, że w przyszłym roku przypada 100- lecie naszej kopalni.

„Kurier” – Co uważa pan za najważniejszy problem społeczny w Libiążu?

T. Arkit – Jednym z największych jest chuligaństwo i wandalizm. Pracujemy wspólnie z policją nad poprawą sytuacji, a chciałbym tu podziękować tym mieszkańcom, którzy sami reagują na szkodliwe zjawiska w tym zakresie. Niestety zbyt często spotyka się na ulicach, nawet późno w nocy, bardzo młodych ludzi, których rodzice niezbyt interesują się ich losem.

„Kurier” – A pańskie osobiste plany na najbliższą przyszłość?

T. Arkit – Dalsza solidna praca samorządowa z nadzieją na udany, wartościowy rozwój całej gminy.

RUSZAJĄ INWESTYCJE WODNO- KANALIZACYJ- NE

Dzięki pozyskaniu wsparcia środków Unii Europejskiej w latach 2006 -2008 wykonane zostaną na terenie Chrzanowa, Libiąża i Trzebinii szeroko zakrojone inwestycje w zakresie gospodarki wodnej. Beneficjentem projektu sfinalizowanego przez Związek Międzygminny „Gospodarka Komunalna” oraz wykonawcą prac jest Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Chrzanowie, które poinformowało, że magistrale wodociągowe w Libiążu obejmie ulice: Oświęcimska, Chrzanowska, Rouvroy, 1-go Maja, Słowackiego, 11 Listopada, Szkolna, Mickiewicza, Kościelna, Sienkiewicza, Tęczowa, Krakowska, Cegielniana, Jana Matejki, 25 Stycznia, Kopalniana, Jaworowa, Pilotów, Szybowcowa, natomiast kanalizacja obejmie ulice: B. Śmiałego, Sobieskiego, Kopernika, Krasickiego, Kościelna, Flasińskiego (lub Nowotki), Długosza, Szkolna, Mickiewicza, Harcerska, Litewska, Przyrodnicza, Potokowa, Kochanowskiego, Chełmońskiego, Matejki, Malczewskiego, Grażyny, Rolna, Kopernika, Kolorowa, Stawowa, Waryńskiego, Oświęcimska, Sikorskiego, Brzozkwiniowa, Krakowska, Gromiecka, Leśna, Jaworowa, Szybowcowa, Ks. Piel, Górnicza, Pilotów, Rouvroy.

Po rozstrzygnięciu przetargów na wybór wykonawców robót zostaną przedstawione szczegółowe harmonogramy. Warto zaznaczyć, że inwestycje w drogach i chodnikach oznaczają także zmianę ich nawierzchni, więc mieszkańcy oprócz systemu wodno-kanalizacyjnego zyskają również na ich jakości. [Więcej szczegółów w kolejnych numerach Kuriera]

MROCZEK W LCK

W sobotę, 20 maja, na zaproszenie Stowarzyszenia Młodzi Demokraci oraz Libińskiego Centrum Kultury do naszego miasta przyjechał popularny aktor Rafał Mroczek. Wieczorem, w sali kinowej LCK, wraz z uczniami KSW oraz wybitnym akordeonistą Czesławem Kobielusem, a także towarzyszącą Mu skrzypaczką Zuzaną Fedorową (Słowacja), wziął udział w montażu artystycznym pt.: „Karol Wojtyła – byłeś, jesteś, będziesz...”. Po występie z Rafałem Mroczkiem rozmawiała Magdalena Duda.

Kurier Libiński: Czy lubi Pan takie wyjazdy? Czy nawet przed tak niewielką publicznością pojawia się stres?

Rafał Mroczek: Takie wyjazdy mogą dużo nauczyć, a jeśli chodzi o stres to zawsze jest jakaś doza tremy. Szczególnie wtedy gdy jeszcze ją coś potęguje. Mój przyjazd tutaj nie obył się bez przeszkód, w drodze na występ miałem stłuczkę, ale na szczęście wszystko skończyło się dobrze.

KL: Dlaczego akurat poezja Jana Pawła II, kim jest ta postać dla Pana?

RM: To jest szczególna postać dla mnie, wielki autorytet, który całą swoją osobą i twórczością nawołuje człowieka do poszukiwania w życiu czegoś głębszego. Wiadomo, że czasami praca i inne obowiązki nie przynoszą nam satysfakcji, wtedy ważne jest żeby mieć w życiu jakieś wartości, którymi się kierujemy i tego nas właśnie uczy Jan Paweł II poprzez swoją poezję.

KL: Czy wiąże Pan swoją przyszłość z wyuczonym zawodem (inżynieria lądowa-przyp. red.) czy raczej z tym, czym się Pan zajmuje obecnie, czyli z aktorstwem lub tańcem? Jakie ma Pan plany na najbliższą przyszłość?

RM: Nie robię wielkich planów, robię je tylko na najbliższe tygodnie. Nie wiem jeszcze co będę robił w przyszłości, czym się ostatecznie zajmę. Myślę, że planowanie nie ma sensu,

ponieważ życie jest tak pełne niespodzianek, że czasem, to co zaplanujemy, może się nie spełnić. W każdej chwili wszystko co jest teraz, może się skończyć, dlatego do wszystkiego co robię podchodzę z dystansem.

KL: To przynajmniej czy może Pan zdradzić czytelnikom Kuriera Libińskiego jakie ma Pan plany na te najbliższe tygodnie, czy ma Pan czas na jakieś wakacje?

RM: W tej chwili, a dokładnie już od 28 maja rusza wielka trasa Tańca z Gwiazdami po jedenastu największych miastach w Polsce. Jak widać pracy jest dużo, ale mimo tego, czas na krótkie wakacje na pewno się znajdzie. Po odpoczynku znowu mam plany związane z tańcem, ale to na razie tajemnica.

*Podrobie
dla czytelników
Kuriera Libińskiego*
Rafał Mroczek



CHCĄ POMAGAĆ

W Gimnazjum nr 1 w od początku roku szkolnego działa koło „Pierwszej pomocy”. Pomysłodawczyniami i koordynatorkami przedsięwzięcia są nauczycielki Małgorzata Piotrkowska, Katarzyna Kulak i Iwona Kosowska. Celem tego projektu jest przygotowanie młodzieży do właściwych zachowań w sytuacjach zagrożenia życia lub zdrowia, a więc udzielania podstawowej pomocy medycznej w przypadkach urazów, omdleń czy ziałań. Grupa liczy 20 uczniów z klas I-III. Zajęcia odbywają się raz w miesiącu i prowadzone są przez specjalistów: lekarzy, pielęgniarki oraz przedstawicieli Maltańskiej Służby Medycznej.



NARKOTYKI W SUFICIE



Osiem woreczków z amfetaminą i kilkadziesiąt z pozostałościami po niej znaleźli libińscy policjanci w mieszkaniu 31-letniego mężczyzny, który rozprowadzał narkotyki wśród nieletnich.

Funkcjonariusze nie dokonali tego odkrycia przypadkowo.

- Od dłuższego czasu obserwowaliśmy mężczyznę. Nasze podejrzenia potwierdziły się w trakcie kontroli mieszkania, w którym znaleźliśmy środki odurzające ukryte w podwieszanym suficie - mówi Tomasz Piech pełniący obowiązki komendanta KP w Libiążu.

W akcji zatrzymania dealera uczestniczył także specjalnie wyszkolony do wykrywania narkotyków pies. Czworonogi pracownik Służby Celnej w Krakowie jest już dobrze znany w Libiążu - od kilku tygodni odwiedza miejscowe szkoły.

Mężczyzna czeka na proces w areszcie - grozi mu od 3 do 10 lat pozbawienia wolności. Wobec młodocianych zaopatrujących się u dealera również zostaną wyciągnięte konsekwencje. - Ich akta prześlemy do Sądu Rodzinnego w Chrzanowie - deklaruje komisarz T. Piech.

(A.K.)

Władysław Dudek, kiedy 20 lat temu po ciężkim wypadku w pracy przeszedł na rentę, musiał znaleźć nowy sposób na życie. Były budowniczy elektrowni w rejonie Polski południowej, postanowił skierować całą swoją energię – jak mawia – w uprawę ziemi. Stał się działkowiczem z prawdziwego zdarzenia, a chcąc doskonalić swe umiejętności, podjął nawet kurs na mistrza rolniczego.

Dzisiaj gospodarzy już na piątej z kolei działce.



Jego wielką dumą są drzewa nektarynkowe, jabłonie parchoodporne, różne rośliny miodo- i pyłkodajne, późne maliny, rzadko spotykany już agrest, borówki amerykańskie i „karuzela” dla fasoli tycznej. Z ziemi i kontaktu z naturą działkowicz czerpie siłę. Nie ma się zresztą co dziwić, przecież wychował się na łusowickiej wsi i przez wiele lat żył pod lasem. – To w człowieku zostaje na zawsze – mówi. – W szkole średniej należałem do kółka botanicznego, chętnie też zawsze wyjeżdżałem na wycieczki krajoznawcze. Kiedy więc w 1973 roku przeniósłem się do Libiąża, postanowiłem stworzyć tu swój zielony azyl.

Muzyka pszczół

Ozdobą działki pana Władka jest osiem uli (pozostałe cztery wywozi zawsze w teren, w okolice Ziajek). Należy on do grupy najbardziej

Zielony azyl

aktywnych członków libiąskiego Koła Pszczelarzy. Choć to pracochłonne i kosztowne zajęcie nie przynosi dochodów, poświęca się swej pasji, by zaspokoić zapotrzebowanie na miód swej rodziny i przyjaciół. – *Lubię obserwować rodzinę pszczół, która zresztą od zawsze uważana była*

za wzór organizacji pracy. Dla przykładu Biblia kilkakrotnie mówi o pszczole, jako o najmądrzejszym stworzeniu. Słuchając ich brzęczenia człowiek wycisza się, uspokaja. W literaturze spotkałem się z określeniem „muzyka pszczół” i myślę, że coś w tym jest – wyjaśnia. – Poza tym owady te przejęły dziś na siebie sporo obowiązków pszczół dzikich i muchówek, które w większości już wyginęły: zapylają rośliny i drzewa. Niestety, od 25 lat atakuje je pasożyt warroza.

Miniona zima okazała się szczególnie trudna. Władysław Dudek stracił 30 proc. pszczół, choć stosował tzw. paski lecznicze i ody miał ule. – *Cóż, trzeba będzie to odbudować – dodaje.*

Dba o swoje pracowite owady, jak tylko potrafi. W pobliżu pasieki zamontował nawet poidło, do którego zlatują się też pracownice z innych pasiek. – *Woda to podstawa – zaznacza. – Bez niej wszystko by zginęło.*

Szum wody

Z wodą związana jest też interesująca historia,

jaką Władysław Dudek chętnie powtarza.

– *Było to latem 2000 roku. Pamiętam dobrze, ponieważ był to rok milenijny, w którym wszystkie zabytkowe kościoły i kaplice stały otworem przed wiernymi i turystami, również z zagranicy. Wracając z działki do domu, w okolicy starego targowiska spotkałem niespodziewanie małżeństwo Włochów. Znałem język włoski, ponieważ wyjeżdżałem kilkakrotnie do synów, którzy pracowali we Włoszech, zapytałem ich więc, czego szukają. Ci mi odpowiedzieli, że fontanny, ponieważ w miejscu nodegowym nie mogli się rano umyć. Okazało się, że wracali z Kalwarii Zebrzydowskiej i Wadowic, i akurat przejeżdżali przez Libiąż. Kiedy usłysze-li ode mnie, że tutaj nie ma fontanny, byli bardzo zdziwieni tym faktem. Zaprosiłem ich jednak do siebie i ugościłem z żoną, jak potrafiłem.*

Pochodzący z okolic Piemontu Włosi wielokrotnie później chcieli się odwdziżyć za gościnę i podjąć państwa Dudków u siebie. Pan Władysław jednak nie skorzystał z tej oferty, za to znów zaprosił ich do siebie. W odpowiedzi usłyszał, że przyjadą dopiero wtedy, gdy w Libiążu będzie fontanna. – *Nie mogłem uwierzyć, kiedy pewnego dnia w gazecie przeczytałem, że władze gminy planują budowę takiego obiektu właśnie w miejscu, w którym tamci Włosi instynktownie go szukali! To doprawdy niewiarygodne! Myślę, że to znakomity pomysł: woda przyniesie relaks i ukoji nerwy. Fontanna przybliży nas też do krajów zachodniej Europy, w których nigdy nie zapomina się, by uczynić z niej jeden z elementów miejskiej przestrzeni. W ten sposób można stworzyć piękny również nocą azyl dla mieszkańców. Muzyka pszczół i szum wody to najlepsze znane mi sposoby na odpoczynek.*

Katarzyna Nicieja



NA RAZIE DZIĘKUJEMY, MAMY KOMPLET!

Potrafia zagrać prawie wszystko: od muzyki klasycznej poprzez marszową, pochodową, żalobną, aż po najnowszy repertuar rozrywkowy. Mowa o jedynej działającej dziś w powiecie chrzanowskim orkiestrze dętej – Orkiestrze Górniczej Zakładu Górniczego „Janina”. Kiedy Antoni Mizia zdecydował się objąć funkcję dyrygenta, orkiestra była w rozsypce. Był rok 1978 i akurat następowała zmiana pokoleniowa: starsi muzycy odchodzili z zespołu, a młodszym trudno było znaleźć czas na próby ze względu na wprowadzenie czterobrygadowego systemu pracy. A przecież orkiestra istniała od 1945 roku, szkoda byłoby zmarnować taki dorobek. – Jako solista grałem w niej na klawecie od 1963 roku – wspomina Antoni Mizia. – W pewnym momencie doszedłem do wniosku, że przydałby mi się kurs dyrygenta, no i trzy lata jeździłem do Domu Kultury w Krakowie.

Kurs dla dyrygentów orkiestr dętych pan Antoni ukończył z wynikiem bardzo dobrym i przejął batutę po Adamie Krzywoniu. – Moim zadaniem było odbudować zespół – wyjaśnia. – No i udało się przy wielkiej przychylności dyrekcji. Wyremontowano dla nas pomieszczenia w byłej strażnicy przy kopalni, kupiono nowe instrumenty i przeprowadzono nabór.

Orkiestrę zasilili głównie amatorzy i pasjonaci gry na instrumentach dętych, a nowy dyrygent stopniowo wprowadzał coraz ambitniejszy repertuar. Po trzech latach ta muzyczna wizytówka kopalni Janina zaczęła się liczyć wśród jedenastu orkiestr działających wówczas w powiecie chrzanowskim.

W ciągu 28 lat zespół Antoniego Mizi uczestniczył w 22 przeglądach orkiestr dętych, a z 16 przywiózł najwyższe nagrody. Jako że w jego repertuarze przeważają utwory kompozytorów polskich, czterokrotnie uczestniczył w nagraniach wiązanek pieśni narodowych, realizowanych w Polskim Radiu Katowice. – To, co orkiestra osiągnęła jest zasługą wzorowego mecenatu dyrekcji, systematycznej pracy muzyków – zaznacza skromnie nasz rozmówca. Można dodać, że na sukcesy zespołu zapracował również jego dyrygent.

– Jesteśmy wizytówką kopalni, reprezentujemy ją na wszelkich uroczystościach, od lokalnych, po wojewódzkie i ogólnopolskie. Jesteśmy też jedynym jej przedstawicielem biorącym udział w ceremoniach pogrzebowych górników. W latach 1980-95 zaliczani byliśmy do pierwszej „dwunastki” najlepszych górniczych zespołów dętych (spośród 146 orkiestr). Przez ten czas zmieniały się dyrekcje kopalni Janina, a my zawsze graliśmy, nawet podczas stanu wojennego. Wierzymy, że nasza dobra passa będzie trwać dalej.

Dziś orkiestra liczy 40 osób, a najwyższe nagrody zdobywa wykonując utwory bardzo trudne, by wymienić chociażby uwertury do oper Stanisława Moniuszki, Rossiniego, czy Franciszka Suppé. Jeśli ktoś zechciałby dołączyć do składu, dyrygent niestety musi odmówić. – Niestety, mamy komplet. Trzeba czekać, aż zwolni się miejsce – tłumaczy pan Mizia. – Cieszy mnie, że gra u nas aż 30 procent młodzieży.

Muzycy dojeżdżają na próby raz w tygodniu z różnych miejscowości. Oprócz libiążan orkiestrę zasilają mieszkańcy Żarek, Trzebini, Chrzanowa, Oświęcimia, Mętkowa, a nawet Podolsza. – Jedyne na co obecnie możemy się skarżyć, to brak odpowiedniego do prób, większego pomieszczenia. Jesteśmy jednak dobrej myśli i spodziewamy się, że wkrótce ten problem zostanie rozwiązany.

Jak się dowiadujemy od dyrektora A. Szkarłata – już za kilka dni czeka orkiestrę miła niespodzianka – zakończenie remontu pomieszczeń przeznaczonych dla orkiestry. Nowe warunki lokalowe powinny zaspokoić oczekiwania orkiestry – między innymi w zakresie eksponowania trofeów zdobytych w ciągu ostatnich 20-let, na czym szczególnie zależy dyrygentowi, który – przypomnijmy – rok temu odebrał Złoty Medal Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w związku z 60-leciem swej działalności.



TECZOWE

V Powiatowy Konkurs Literacki o „Tęczowe Pióro” dla uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych pt.: „Zdarzyć się mogło, zdarzyć się może” został zorganizowany przez szkołę Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców oraz Libiąskie Centrum Kultury.

W konkursie wzięli udział uczniowie szkół powiatu chrzanowskiego, którzy przysyłali napisane przez siebie fragmenty prozy. Formą pracy konkursowej miał być utwór literacki (opowiadanie, nowela, dramat) o objętości co najwyżej 10 stron maszynopisu.

– *Tematyka prac była dowolna, mogło to być nawet science fiction lub fantasy, ale co najważniejsze treść pracy musiała wiązać się np. poprzez bohaterów, wydarzenia lub miejsca z Ziemią Chrzanowską* – mówi organizator konkursu i jednocześnie polonista w KSW, Antoni Buchała – Nazwa Konkursu to dwa symboliczne słowa: tęcza – starotestamentowy symbol przymierza, kontakt ze sferą duchową oraz pióro – wspólny atrybut pisarza i ptaka, z kolei ptak jest symbolem wolności, więc możemy wysnuć wniosek, że ten, kto pisze staje się bardziej wolny.

MAT PISEMNE M

W tym roku matury w libiąskich szkołach zdawało 225 osób. Uczniowie są już po egzaminach pisemnych, ustne zakończą się 31 maja.

W pierwszym dniu testu dojrzałości absolwenci szkół średnich zmagali się z językiem polskim. Większości wybrała temat pierwszy dotyczący „Makbeta” W. Szekspira.

Natomiast temat drugi – z „Chłopów” W. Reymonta zaskoczył młodzież: *Chłopi pojawili się już na maturze próbnej. Nikt się ich ponownie nie spodziewał* – mówi Mateusz Kosowski z ZS.

Stawiałam na „Lalkę”, „Potop” lub „Przedwiośnie” – mówi maturzystka. W drugim dniu maturzyści mogli zdawać wybrane przez siebie przedmioty spośród 16 zaproponowanych przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną.

Większość absolwentów KSW zdecydowało się na j. angielski i wiedzę o społeczeństwie. W Zespole Szkół największą grupę stanowili zdający z angielskiego i geografii.

Zdaniem maturzystów zagadnienia egzaminacyjne były ciekawe, choć

PIÓRO

Jury powołane przez organizatorów, w składzie: Jolanta Podstawka (Gimnazjum nr 1), Beata Czernik (Zespół Szkół) oraz Karol Koryczan (poeta, eseista, krytyk, działacz kultury, prezes stowarzyszenia „Unia Kultur” w Chrzanowie, przewodniczący jury) spośród 38 uczestników (z 14 szkół) wyłoniło laureatów konkursu w dwóch kategoriach wiekowych: szkoła gimnazjalna oraz ponadgimnazjalna (wyniki w tabeli). Na zwycięzców czekały cenne nagrody książkowe ufundowane przez LCK, Wydawnictwo Edukacyjne oraz Wydawnictwo „Znak” z Krakowa

a najlepsze prace zostaną wydrukowane na łamach tygodnika „Przełom”.

Organizator konkursu - Antoni Buchała.

Co mówią o... Dniu Dziecka



Dominika Głowczak:

W Dzień Dziecka pojedziemy do wesołego miasteczka - wstęp kosztuje 100 zł. Na pewno dostanę jakiś prezent, ale nie wiem jaki bo to ma być niespodzianka.

A dlaczego ten dzień jest taki szczególny?

Bo wtedy jest wielkie świętowanie...



Jan Kania:

Bardzo przyjemnie spędzam to święto. Zawsze dostaje dużo zabawek i bawię się wtedy z braćmi.

To najwspanialszy dzień dla wszystkich dzieci na całym świecie.



Natalia Sałaszewska:

Czasami rodzice zwalniają się wtedy z pracy. W telewizji puszcza się dużo bajek, a w radiu cały czas podkreślają, że wszystkie dzieci są kochane.



Mateusz Matura:

Ja w tym roku pojedę chyba do zoo. W zeszłym roku dostałem koparę, a moja siostra lalkę. Nie mogę się już doczekać 1 czerwca.

A z czym Ci się kojarzy Dzień Dziecka?

Z czwartkiem

Dlaczego z czwartkiem?

Bo w tym roku wypada w czwartek.



Jadwiga Marchewka:

Co roku w Polsce organizowane są różne akcje charytatywne. Odwiedza się dzieci w szpitalach, Domach Dziecka. Dorośli robią wszystko by ten dzień był radosny dla dzieci.



Marcin Pedziałek:

W szkole łączymy Dzień Dziecka z Dniem Mamy i obchodzimy podwójne święto.

Bardzo lubię ten dzień, bo rodzice zawsze zaskakują mnie miłą niespodzianką.

(Z pierwszoklasistami z SP 2 rozmawiała Agnieszka Kopacz)

URY AJĄ ZA SOBĄ

opinie na temat stopnia trudności były podzielone. Jednak wszyscy byli zgodni, co do jednego - część rozszerzona wymagała dużo obszerniejszej wiedzy niż podstawowa.



- Tekst na zrozumienie z języka polskiego był nowoczesny i bardzo sympatyczny. Natomiast część rozszerzona była trudniejsza - mówi Bogumiła Buchała wicedyrektorka ZS.

Tegoroczne matury znacznie różniły się od ubiegłych - OKE zaostrzyła przepisy egzaminacyjne: na salę nie można było przynosić maskotek, telefonów komórkowych, jedzenia ani picia, a prace należało pisać piórem lub długopisem z czarnym tuszem. Zmieniła się również kolejność egzaminów. Rok temu najpierw odbywały się ustne próby dojrzałości a po nich pisemne. Poza tym jak zauważył wicedyrektor KSW, dotychczas tematy z języka polskiego ograniczały się do opisu jednej lektury. - W tym roku decydując się np. na temat pierwszy nie można było bazować tylko na jednej książce - mówi Antoni Buchała

Wyniki matur zostaną ogłoszone dopiero 11 lipca, czyli o dwa tygodnie później niż w latach ubiegłych. Ale uczniowie nie będą musieli sami ich dostarczać na uczelnię. Szkoły wyższe po raz pierwszy mogą otrzymać wyniki przez internet. Wystarczy, że maturzysta wyrazi zgodę na przesłanie swoich ocen do bazy danych.

(Agnieszka Kopacz.)

Z życia Gimnazjum nr 2

Lekcja o patronie



15/05/2006

Starszaki z Przed-szkola Samorządo-wego nr 4 w Libiążu przyjęły zaproszenie na nietypową lekcję o Mikołaju Koperniku - patronie Gimnazjum nr 2. Dzieci obejrzały prezentację o słynnym astronomie, wy-

stawę prac plastycznych oraz wysłuchały krótkiej prelekcji dotyczącej nadania imienia szkole i poświęcenia Sztandaru.

Swing w „Koperniku”



17/05/2006

Koncert muzyki jazzowej dla uczczenia rocznicy urodzin Jana Pawła II w wykonaniu zespołu **Hot Swing** z Krakowa usłyszeli 17 maja uczniowie szkoły. Kapela w składzie: Wojciech Marci-

nowski – skrzypce, Tomasz Kobiela, Jacek Serczyk – gitary akustyczne i Michał Rapka – kontrabas wykonała standardy jazzowe w nawiązaniu do takich znakomitych twórców jak Django Reinhard i Stephane Grapelli. Występ, przeplatany pogawędką na temat jazzu i swingu prowadził kontrabasista a jednocześnie nauczyciel muzyki w Gimnazjum nr 2. Wykonawcom za bezinteresowne przybliżenie świata muzyki poważnej, społeczność szkolna podziękowała owacją na stojąco.

Powołają klasę integracyjną

Gimnazjum nr 2 otrzymało 20 kwietnia oficjalne potwierdzenie z Kuratorium Oświaty w Krakowie o zatwierdzeniu programu innowacji pedagogicznych pod hasłem „Integracja – alternatywną formą edukacji”. Jego realizację przewidziano na najbliższe 3 lata szkolne. Autorkami projektu są: Agnieszka Zabawa – dyrektor szkoły, Anna Gucik – pedagog oraz Marta Jarska – nauczyciel biologii. Dzięki wsparciu władz samorządowych oraz wizytatora sprawującego nadzór pedagogiczny 1 września 2006 powołana zostanie klasa integracyjna.



W Szkole Podstawowej oraz Gimnazjum w Żarkach 18 maja odbyły się uroczyste obchody Dnia Ziemi, przygotowane przez nauczycielki: Annę Rybak, Sylwię Koczorń, Jolantę Adryan, Magdalenę Tracz, Marzenę Zakutę oraz Krystynę Bernacik.

Dzieci i młodzież miały spotkanie ze strażakami oraz z leśnikiem Jarosławem Niwą, wysłuchały prelekcji, na temat ochrony środowiska i zagrożeń występujących w lesie oraz miały okazję zobaczyć występ KGV Macierzanki. Klasy 4a i 4b zaprezentowały przygotowane przez siebie przedstawienie ekologiczne. W szkole odbywała się także zbiórka surowców wtórnych: Mateusz Kosowski z 6b zebrał najwięcej surowców – około 217 kilogramów, Damian Pławecki także z 6b aż 340 puszek, a Wiktor Bartel z 5a zebrała 1400 butelek. Za zaangażowania wyróżniony został także Mateusz Bogacz, który nie tylko wykonał dwa albumy tematyczne, ale także wraz z Justyną Glistak zbierał makulaturę, a za pieniądze uzyskane za nią kupił krzewy, które zostały po-

sadzone przed szkołą. Odbył się także konkurs z wiedzy ekologicznej, zwyciężczynią okazała się Justyna Glistak z 5a. Dbajmy o nasze środowisko, jest jedna jak słońce: ziemia – to niektóre tematy konkursu plastycznego, do których każda z drużyn miała namalować plakat, tu triumfowali uczniowie z 6b. Równocześnie część uczniów przygotowywała posiłek ekologiczny a inni wybrali się do lasu, tam sprzątali wyznaczony teren, a później zorganizowano różne zabawy i konkursy a także ognisko z kielbaskami.

Magdalena Duda

ZIEMIA NASZYM DOMEM



FAN-KLUB „JANINY”

Na V-ligowym szczeblu rozgrywek rzadko się zdarza, by drużynę w każdym meczu dopingowała grupa zaangażowanych kibiców. Od niespełna roku w Libiążu funkcjonuje fan-klub Górnik Libiąż (z taką nazwą klubu utożsamiają się kibice), który liczy około 50 osób pochodzących z naszego miasta, ale często jest wspierany przez kilkudziesięciu kolegów z Andrychowa i Chelmska. Rekordowa frekwencja libiąskich „szalikowców” miała miejsce 10.09.2005r. na meczu z Brzeszczami w Libiążu (około 200 osób). Zapytani, dlaczego tworzą dopingującą grupę mówią, że kochają piłkę nożną, „od zawsze” chodzą na mecze i zależy im, by libiąska drużyna grała co najmniej w 3 lidze. Patrząc realnie na obecny sezon, kibice pragną awansu „Janiny” do nowej piątej ligi. Znają się od dzieciństwa, są zgrani i dobrze odnajdują się w tym, co robią. *Są wśród nas ludzie, którzy zamawiają busy na mecze wyjazdowe, są inni, którzy dbają o oprawę spotkań i są ci od prowadzenia „młyna” (śpiewu), tworzymy jedność – mówi jeden z przedstawicieli.*

Nie tylko wznoszą głośne okrzyki, ale i prezentują swoje okazałe flagi, szaliki i koszulki. Zасыpują boisko serpentynami, papierkami, rozpalają świece dymne. Widowisko piłkarskie nabiera dzięki nim kolorytu, a i piłkarze cieszą się, że mają wsparcie podczas meczów. Na najnowszą flagę, którą niebawem będzie można zobaczyć na stadionie wydali 700 zł. Zainwestowali też w tzw. wlepki, czyli naklejki związane z klubem.

Część kibiców dopinguje nie tylko „Janinę”. Czasem wspomagamy kibicowanie w zaprzyjaźnionym Andrychowie – mówią. Niektórzy uczestniczą też w meczach pierwszoligowych, gdzie kibicują m.in. drużynie Górnika Zabrze. Na większych stadionach mogą podglądać, jak organizują się na trybunach większe grupy. *Nie wzorujemy się jednak na nikim i nikogo nie naśladujemy!* – od razu ripostują. Kiedy w Libiążu rozgrywany był mecz Amatorskich Mistrzostw Europy, Polska – Bułgaria, przygotowali biało-czerwone barwy i dopingowali naszą reprezentację.

Staramy się prowadzić kulturalny doping i nie angażować w bójki. Nie sposób jednak czasem upilnować jednostek, które prowokują tego typu zamieszki. To często kwestia emocji, które towarzyszą meczom. Bardzo zależy nam na sukcesie drużyny w każdym meczu, ale jak to w sporcie bywa, zdarza się huśtawka nastrojów – od radości po smutek i złość sportową. Staramy się jednak być z drużyną na dobre i na złe – zapewnia

przedstawiciel grupy.

Są dumni z tego, co robią, ale wolą nie pokazywać swych twarzy i nie przedstawiać nazwisk. Nie mają zaufania do ludzi, bo często dane im było słyszeć krzywdzące opinie na swój temat. Zważywszy, że w Polsce kibice piłkarscy nie mają najlepszej opinii, to o takie negatywne głosy nietrudno. Jedno jest natomiast pewne – libiąscy fani tworzą zgraną grupę, która świetnymi oprawami ubarwia mecze piłki nożnej. Kluby piłkarskie z okolicy mogą nam tylko pozazdrościć.

Diego®



OLIMPIJCZYK LEPSZY

Na stadionie w Libiążu rozegrany został powiatowy etap turnieju piłkarskiego chłopców w ramach Gimnazjady Młodzieży. Naszą gminę reprezentowało gimnazjum nr 2, które w eliminacjach lokalnych pokonało w finale gimnazjum z Żarek po rzutach karnych. Na szczeblu powiatowym chłopcom z „dwójki” nie poszło już tak dobrze. Wśród czterech drużyn libiążanie zajęli drugie miejsce w finale ulegając drużynie Olimpijczyka Chrzanów 2:0. Wcześniej, w meczu półfinałowym reprezentanci Libiąża pokonali 4:1 w rzutach karnych Trzebinę (w meczu było 0:0).

Diego®



SUKCES BIEGACZEK

Sukcesem zakończył się występ biegaczek z Gimnazjum nr 1 z Libiąża podczas Finału Wojewódzkiego w Sztafetowych Biegach Przełajowych. Podopieczne Kazimierza Korcza zajmując 3 miejsce powtórzyły ubiegłoroczny wynik. Zawody rozegrano 12 maja na lotnisku w Nowym Targu, a wystartowało 37 drużyn. Dziewczeta miały do pokonania dystans 10 x 800 m. Pierwsze miejsce zajęło Gimnazjum Nr 4 w Mszanie Górnej, drugie miejsce Gimnazjum w Ropie (powiat gorlicki). Reprezentantki Gimnazjum nr 1 Libiąża biegi w składzie: Katarzyna Kumor, Anna Ciula, Anna Gwóźdź, Katarzyna Hajda, Monika Rokowska, Iwona Zychowicz, Jagoda Religa, Ewa Mańka Julia Świątek, Sylwia Galus, Joanna Stój – rezerwowa. W zmianach wystartowali również chłopcy z Gimnazjum Nr 1, Gimnazjum w Żarkach oraz dziewczeta i chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 3 z Libiąża. Zespoły te zajęły miejsca poza pierwszą dziesiątką.

LIBIAŃSCY RADNI

Prezentujemy kolejne sylwetki libiańskich radnych. Dane pochodzą z indywidualnych ankiet, a w przypadku braku wypełnionej ankiety poprzestajemy na informacji dostępnej w Biurze Rady Miejskiej w Libiążu.



Józef Sibik – lat 64, zamieszkały w Libiążu przy ul. Konwaliowej. Wykształcenie średnie. Emeryt. W Radzie Miejskiej pierwszą kadencję, członek Komisji Oświaty i Spraw Społecznych. Szczególne zainteresowania: historia i sport. Tematy i plany na przyszłość: postawienie na inwestycje w gminie jako szansy na zmniejszenie bezrobocia i rozwinięcie sfery usług, dbanie o poprawę bezpieczeństwa publicznego, dbanie o rozwój i realizację zadań związanych z edukacją i oświatą.



Saternus Kazimierz – lat 58, zamieszkały w Gromcu przy ul. Nadwiślańska 30. W Radzie Miejskiej pierwszą kadencję, członek Komisji Rewizyjnej. Przedsiębiorca zatrudniający 40 osób. Szczególne zainteresowania: sport (obecnie z-ca prezesa Nadwiślanin – Gromiec.) Dyżury radnego pełni telefonicznie poza tym w każdy poniedziałek spotyka się z Radą Sołecką. Tematy i plany na przyszłość: budowa boiska sportowego i przebudowa otoczenia obok szkoły, odwodnienie ulic w Gromcu.



Robert Saternus – 36 lat, zamieszkały w Żarkach. Wykształcenie: wyższe górnicze. W Radzie Miejskiej pierwszą kadencję, członek Komisji Rewizyjnej. Inspektor w PKW S.A. Szczególne zainteresowania: sport i sprawy bieżące. Dyżury radnego pełni w trzeci poniedziałek każdego miesiąca – soltysówka w Żarkach. Tematy i plany na przyszłość: polepszenie życia mieszkańców gminy Libiąż.



W. Koneczny – lokalny historyk, pisarz, poeta, malarz, grafik, rysownik, autor kilku książek i wielu publikacji prasowych o tematyce historycznej.

Libiańska parafia c.d.

A więc, kościół w Libiążu stanął przy trakcie prowadzonym na Śląsk. Sprzyjało to częstej wizytacji parafii przez biskupów, którzy od XIV wieku systematycznie, kilka razy w roku, jadąc na Śląsk pruski, przejeżdżali przez Libiąż.

A po cóż by biskupi mieli aż tam na ten obcy teren przez tyle wieków jeździć, jak przecież ich diecezja krakowska, przez nich zarządzana kończyła się na Przemszy w Chelmnie? – zapewne cisną się pytania czytelnikom. Zatem za Bernardem Kopcem, który napisał „Szkic monograficzny Imielina”, wyjaśniam tę mało znaną historię naszych stron.

W roku pańskim 1391 Jan książę II Żelazny (1365 -1424), syn Jana I księcia Opawsko-Karniowsko-Raciborskiego, napadł na biskupi zamek Lipowiec. Nie mogąc go zdobyć, w złości puścił z dymem okoliczne wsie należące do biskupa krakowskiego (bo, ponoć ongiś w okresie rozbięcia dzielnicowego Polski, ziemie te, aż po Lipowiec, należały do książąt śląskich i on niby z powrotem chciał je do macierzy przyłączyć).

Trzeba zaznaczyć, że Jan II Żelazny prowadził życie bardzo burzliwe. Jednak ze względu na to, że nie dotyczy to naszej parafii, nie będę tu szerzej pisał o jego zbrojnej przeszłości; wspomnę tylko, że w roku 1406 był inicjatorem zabójstwa księ-

cia oświęcimskiego.

Ten butny książę – jak pisze Kopic – został przed cesarzem oskarżony przez biskupa Jana Radlica, który w roku 1382 został biskupem krakowskim. Cesarz z kolei zarządził, aby książę za swoje rozboje oddał krakowskiemu biskupowi trzy wsie: Chelm, Imielin i Kosztowy leżące tuż za Przemszą na Śląsku. Dokument o oddaniu tych wsi został sporządzony przez księcia w dniu 23 sierpnia 1391 r., w wigilię świętego Bartłomieja apostoła.

Biskupi krakowscy nigdy ani królom czeskim, ani później cesarzowi niemieckiemu z tytułu posiadania tych wiosek, jako niestanowiących lenna, nie holdowali ..., ponieważ posiadanie tych wsi było prawomocne (ut spero legitime). Też w myśl zasad immunitetu kościelnego z 1254 roku, książę krakowski zwolnił poddanych biskupa od opatrywania zamku królewskiego („Zarys dziejów diecezji krakowskiej”) i nadanie prawa biskupom do własnego sądownictwa i wyłączenie spod jurysdykcji świeckiej (privilegium fori). c.d.n.

Wiesław Koneczny.



**BURMISTRZ LIBIĄŻA
I RADA MIEJSKA
W LIBIĄŻU
zapraszają na**

**CHARYTATYWNY
HALOWY TURNIEJ
PIŁKI NOŻNEJ
O PUCHAR
BURMISTRZA**

**10-11 CZERWIEC 2006
(od 9⁰⁰)
HALA SPORTOWA
(ul. Górnicza)**

**Zapisy drużyn w Libiańskim
Centrum Kultury
do dnia 08.06.
(do godz. 14⁰⁰)
Szczegółowe informacje pod
numerem telefonu
(0-32) 627-12-62**

IV Gminny Rajd W

W ramach obchodów Dnia Ziemi 12 maja br. 2006 odbył się IV Rajd Wzgórzami Libiąża, zorganizowany przez nauczycielki z Gimnazjum nr 2 w Libiążu: Iwonę Lech, Annę Hoffmann i Lucynę Twardowską. Uczniowie wyruszają na szlak, aby nie tylko uczcić to święto, ale także nauczyć się aktywnie wypoczywać i poznać libiański krajobraz.

Rajd rozpoczął się na osiedlu Flagówka przy Gimnazjum nr 2. Na start zgłosiło się 18 drużyn z większości libiańskich szkół. W sumie 297 osób wyruszyło na trasę, która wiodła przez wzgórza: Góra, Grodzisko, Lipie, Obieżowa a meta rajdu była na najwyższym wzgórzu Libiąża – Jaworek. Podczas rywalizacji uczniowie Gimnazjum nr 2 przedstawiali pytania związane z Libiążem, a uczestnicy na nie odpowiadali. Oprócz poprawnych odpowiedzi punktowana była ilość uczestników, wyposażenie rajdowców, plakaty związane z Dniem Ziemi, fraszki o wiosnie oraz konkurencje sprawnościowe na mecie. Zwycięzcami okazały się klasy: 2c z Gimnazjum nr 1 w Libiążu (I miejsce), klasa 6 z Żarek (II miejsce) oraz 2a ze Szkoły Podstawowej nr 2 (III miejsce). Na zakończenie rajdu zwycięzcy otrzymali nagrody z rąk burmistrza T. Arkita. M.D.



Trener Janiny
Krzysztof Duch

GKS „Janina” Libiąż – Skawa Wadowice 3:0 (1:0)

1:0 – 8 min. Socha
2:0 – 70 min. Chylaszek (karny)
3:0 – 82 min. Chylaszek
Widzów: 350

Janina: Lis – Kulaga, Chłopek, Gut[żk], Socha – Przebinda, Sieczka, Witkowski (czyk), Grabowski – Chylaszek[żk] (85' Poznański), Pieprzyca (65' Szkółka)

W pełni zadowoleni wyszli ze stadionu kibice Libiąża po meczu „Janiny” z wywaną Skawą Wadowice. Nareszcie podopieczni Krzysztofa Duchy rozegrali odnieśli wyraźne zwycięstwo. Od początku gospodarze narzucili swój styl gry po szybkim rozegraniu rzutu wolnego przez Witkowskiego z 15 metrów w Socha. Była to pierwsza bramka pozyskanego przed tą rundą obrońcy z Krwale nie zamierzali oddawać inicjatywy Skawie, stwarzając kolejne, dobre min. Pieprzyca w ostatniej chwili powalił obrońcę gospodarzy – karnego jednak go potem, po zagranii Przebindy zbyt lekko w świetnej sytuacji uderzał Chylaszek odpowiedzi niecierpliwym strzałem głową, a tuż przed przerwą jeszcze czysto w piłkę będąc na 5 metrze od bramki. W drugiej części spotkania dwunastu sytuacjach pudłowali wadowiczanie. Najpierw Lis był górą w pojedynku później obrońcy skutecznie blokowali strzały napastników gości. Odzew mieokazał się bardzo skuteczny. Najpierw strzał Chylaszka z ostrego kąta obroprzy dwóch kolejnych próbach tego zawodnika golkeeper był już bez szans. W

był faulowany w polu karnym i sam wymierzył sprawiedliwość, natomiast w 82 min. w zamieszczeniu podbramkowym umieścił piłkę w siatce tuż przy słupku. W doliczonym czasie gry sytuacji „sam na sam” po dograniu Poznańskiego nie wykorzystał jeszcze Grabowski. Po tym meczu GKS awansował na 5 miejsce w tabeli. Jest to pozycja, która może gwarantować utrzymanie w nowo powstałej V lidze (będzie to zależne od rozstrzygnięć MZPN-u). Zawodnicy zapowiadają jednak, że będą walczyć o miejsce w „czwórce”, by z utrzymania cieszyć się przed rozstrzygnięciami stolikowymi.



(88' Adam-

soko noto-dobry mecz i i już w 8 min. sam róg trafikowa. Miejscowi okazje. W 25 nie było. Niedu-laszek. Goście Sieczka nie trafil krotnie w dosko-„sam na sam”, a scowych graczy nił bramkarz, ale 70 min. Chylaszek

Nadwiślanin Gromiec – Hejnał Kety 2:1 (:)

1:0 – 26 min. Adamczyk
1:1 – 62 min. Kowalczyk (karny)
1:2 – 70 min. Szczepaniak
Widzów: 250

Nadwiślanin: Ksieżarczyk – Dębosz[żk] (46' Runduia[żk]), Szyka[żk], Zajas, Malik – Galus, Kania, Pactwa, Adamczyk – Kosowski (80' Poznański), Piotrowski (60' Słaziak)



/zgórzami Libiąża



Niewykorzystane sytuacje się mszcza – to piłkarskie porzekadło idealnie sprawdziło się w meczu Nadwiślanina z Kętami. Gospodarze mają czego żałować, bo zwycięstwo przeszło im kolo nosa. Rozpoczęło się dobrze dla miejscowych, którzy w 25 min. po strzale głową Adamczyka wyszli na prowadzenie (dośrodkowywał Ł. Pactwa). Później wyniku nie udało się podwyższyć Kosowskiemu i Piotrowskiemu, którzy mieli swoje szanse jeszcze przed przerwą. Prawdziwy festiwal niewykorzystanych okazji miał jednak miejsce w drugiej połowie. Najpierw Ł. Pactwa przegrał pojedynek „sam na sam” z bramkarzem Kęt, a kilka minut później w takim samym starciu minął już golkipera przyjezdnych, ale w dziwnych okolicznościach zgubił piłkę. Kiedy 2 min. później Piotrowski, mając przed sobą tylko bramkarza, niedokładnie dogrywał do Kosowskiego, kibice kręcili głowami z niedowierzaniem. Ich miny zrzedły jeszcze bardziej, gdy w 62 min. sędzia podyktował wątpliwy rzut karny dla Kęt po faulu Książarczyka. Straty zostały wyrównane, a 8 min. później gracze Hejnału zadali decydujący cios. Szczepaniak tak uderzył piłkę z 20 metrów, że to wpadła do bramki odbijając się od spojenia słupka z poprzeczką. Piłkarze Nadwiślanina próbowali jeszcze odwrócić losy meczu, ale tego dnia nie byli w stanie już nic zdziałać.

LKS Żarki – Zagórzanka Zagórze 2:1 (1:0)

Bramki dla Żarek: Horawa (25 min.), Bębenek (75 min.)
Widzów: 500

Żarki: Kurzak – Bużyk (60' Wójcik), Bisaga, Sobkiewicz, Jesionowski K. (37' Bębenek) – Olszowik, Malik, Jesionowski R., Lichota – Horawa K. (80' Horawa Z.), Wojtczak (85' Dwornik M.)

Niespotykana na tym szczeblu rozgrywkowym frekwencja w Żarkach sprawiła, że mecz derbowy miał pełną oprawę święta piłkarskiego. Kulturalny doping, gromkie oklaski i ciekawy mecz zakończony zwycięstwem gospodarzy – tak w skrócie można podsumować widowisko przy ulicy sportowej. Stroną przeważającą byli miejscowi i to oni stwarzali większą ilość dogodnych sytuacji podbramkowych. Drogę do bramki odnaleźli kolejno: Horawa – strzelając głową po dośrodkowaniu Lichoty – oraz Bębenek (w zamieszczeniu podbramkowym). Gości stać było jedynie na bramkę honorową, która również padła po stałym fragmencie gry. Zadowolony z postawy drużyny był trener Stanisław Dwornik, o czym świadczy fakt, że nie zdecydował się wejść na boisko. Tak było we wcześniejszym meczu z Trzebinia II, kiedy to na ostatnie 30 minut zameldował się na placu gry. Mielismy ciężką sytuację kadrową, a nie wszystko w meczu było stracone. Dobrą grą napędziliśmy Trzebinę stracha – podsumowuje szkoleniowiec, który tym samym stał się zapewne najstarszym zawodnikiem na boiskach „A” klasy. Można tylko pozazdrościć takiej piłkarskiej formy w wieku 54 lat.

Libiąskie Centrum Kultury zaprasza do udziału w „LETNIEJ GALERII TANCA” w dniach:

I CZĘŚĆ - 25 Czerwiec – 13 Lipiec 2006r., II CZĘŚĆ - 13 Sierpień – 02 Wrzesień 2006r. godz. 19.00 w „PARKU MŁODOŚCI” w Libiążu. W programie: nauka tańca disco dance, hip hop, towarzyskiego/, Dance - Aerobic, pokazy taneczne, zabawy, konkursy tańca - maraton tańca+ plenerowe disco. INAUGURACJA podczas DNI LIBIĄŻA 25.06.06r. godz. 16.00 - 20.00. Zajęcia są bezpłatne!

00000000000000000000

Alf! Kino

Libiąż ul. Górnicza 1 ☎ (32) 627-42-62

00000000000000000000

Czerwony Kapturek:



Prawdziwa Historia (film w polskiej wersji językowej)
Produkcja: USA, Gatunek: Animacja, Familijny, Komedia
Dubbingują: Jolanta Fraszyńska, Michał Miłowicz, Jerzy Kryszak,

Piotr Machalica, Jarosław Boberek
Czas trwania: 80 min., bez ograniczeń wiekowych
Seanse: 2, 3, 4 czerwiec (piątek, sobota, niedziela) godz. 16⁰⁰
Cena biletu: 10 zł

Różowa Pantera



Produkcja: USA 2006, Gatunek: Komedia
Występują: Steve Martin, Jean Reno, Kevin Kline, Beyoncé Knowles
Czas trwania: 93 min., wiek > 12 lat
Seanse: 9, 10, 11 czerwiec (piątek, sobota, niedziela)

godz. 19⁰⁰
Cena biletu: 10 zł
Nowa wersja przygód inspektora Clouseau ze Steve Martinem – świetnym komikiem – w roli głównej. Zabawny detektyw ponownie staje przed trudnym wyzwaniem śledczym. Musi odnaleźć bezcenny diament zwany „Różową Panterą”. Jego specyficzne metody i wątpliwa inteligencja sprawiają, że kryminalna zagadka oprawiona jest świetnym humorem. Zabawa przednia!

Hi Way



Produkcja: Polska 2006, Gatunek: Komedia
Występują: Kabaret „Murmio” - Jacek Borusiński, Dariusz Basiński, Jadwiga Basińska
Czas trwania: 85 min., wiek > 15 lat
Seanse: 16, 17, 18 czerwiec (piątek, sobota, niedziela)

godz. 19⁰⁰
Cena biletu: 10 zł

Mundial w „Nacie”

Mecze rozpoczynających się wkrótce Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej będzie można oglądać „na żywo” na dużym ekranie w libiaskiej CAFE-CLUB „Nata”. Wszystkie spotkania imprezy, jak również wiele godzin magazynów poświęconych MŚ, wywiadów, powtórek, relacji z obozu kadry polskiej itp. w godzinach rannych i popołudniowych będą do obejrzenia w transmisjach telewizyjnych. Organizatorzy przygotowali się na każdą ewentualność. Gdy mecze będą rozgrywane równolegle, ważniejszy z nich widzowie zobaczą na dużym ekranie, a drugi na telewizorze w innej części sali. Wstęp do „Naty” na mecze najważniejszej piłkarskiej imprezy będzie bezpłatny.



HARCERSKA BAZA OBOZOWA

Wicie k. Darłowa nad morzem
Zapraszamy na wypoczynek zuchy, harcerzy i osoby nie zrzeszone od 07 do 26.07.2006r.

Koszt: 990.00 zł. (możliwość wpłaty w ratach)

Oferta zawiera:

Wyżywienie 4 razy dziennie. Zakwaterowanie (namiot, kanadyjka, materac, koc), transport, ubezpieczenie, kadre wychowawczą, opiekę medyczną i ratowniczą, wycieczki autokarowe i piesze, gry i zabawy

Szczegółowe informacje:

KH Libiąż ul. Paderewskiego 2
Szkoła Podstawowa nr 4
(wejście od strony kiosku „RUCH”) tel. 627-73-29

Dyżury: poniedziałek, czwartek, piątek od 16.00 do 18.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

1. Sprzedam działkę 60 a w Libiążu - 0 609 500 510
2. Lokal „Kombajn” do wynajęcia na sezon letni 2006 – szczegóły w LCK tel. 032 6271262
3. Sprzedam markowe odtwarzacze CD: SONY, DENON, GRUNDIG ceny do uzgodnienia tel: 0 600 773 167
4. Sprzedam nową gitarę basową 6 stunową - cena 1200 zł tel: 032 6271 070

Ogłoszenia LCK

LIBIAŃSKIE CENTRUM KULTURY serdecznie zaprasza na wyjazd autokarowy do Teatru Śląskiego w Katowicach na spektakl „Nie teraz kochanie” w reżyserii Marcina Ślawińskiego. Wyjazd dnia 18 czerwca (niedziela) 2006r. o godz. 17³⁰ z parkingu przy ul. 1 Maja w Libiążu (przy Policji). Cena wyjazdu: 44,00 zł/ulg. 34,00zł Zapisy i wpłaty w LCK do dnia 05.06.06r.

DZIEŃ DZIECKA W GMINIE LIBIĄŻ

31 maja „Wesołe Podwórko” (Świetlica Kosówki) – 16.00

- gry i zabawy, konkursy z nagrodami, turniej badmintonu

„Baw się razem z nami” (Świetlica Gromiec) – 16.00,

konkursy sprawnościowe, zawody sportowe, zabawy dla najmłodszych, ognisko z kiełbaskami

1 czerwca Dzień Dziecka na Placu Słonecznym – 16.00

- turnieje sportowe, m.in. turniej piłkarzyków dwójkami, konkursy i zabawy sprawnościowe

„Bajkowy Dzień Dziecka” dla najmłodszych, m.in.: quiz wiedzy o bajkach i baśniach, konkurs plastyczny, konkurs na najciekawsze przebranie za postać z bajki

„Sportowy Dzień Dziecka” (Dom Kultury w Zarkach)

10.00 – turniej piłki nożnej dla uczniów szkoły podstawowej oraz gimnazjum

14.00 – zawody sportowe, konkursy, gry i zabawy, dyskoteka

„Biblioteka Dzieciom” (Biblioteka Główna w Libiążu) – 15.00

- gry i zabawy, mini konkursy z książką i komputerem, w tym dniu dzieci mają możliwość zwrotu zaległych książek bez dodatkowych opłat!

4 czerwca Zawody wędkarskie dla dzieci:

- Zalew Zarki – PZW Koło Libiąż Miasto nr 33

- Zalew Szyki – PZW Koło nr 90

2 – 4 czerwca w „Alf! Kino”: „Czerwony Kapturek – prawdziwa historia” – 16.00

Kurier Libiński Informator Gminny

Wydawca: Libińskie Centrum Kultury

Adres: ul. Górnicza 1, 32-590 Libiąż,

tel. 0-32 627 3708, 032 627 3710

fax: 032 624 2060

e-mail: kurier_libiński@interia.pl

Redaktor Naczelny: Paweł Salawa

Zespół redakcyjny:

Agnieszka Kopacz (red. prowadzący),

Magdalena Duda, Dawid Chylaszek,

Współpraca:

Paulina Kosowska, Katarzyna

Nicieja, Magdalena Manzel,

DRUK - Marek Kruż,

Libiąż ul. Górnicza 5

Wydział Rozwoju Urzędu Miejskiego w Libiążu

„Fotoexpress” L. Tworzydło

Libiąż ul. Głowackiego 8

DRUK: Prodruk - Katowice

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian tytułów i skrótów nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

RAJD TRZECH POKOLEŃ

Już po raz czwarty odbył się w Żarkach rajd rowerowy, w którym wzięło udział 13 rodzin i nie tylko, gdyż były też grupy mieszane. Dnia 20 maja o godzinie 14.00 uczestnicy wyruszyli z góry na Zapadliszczu (Babcynej Górki) przy ul. Oleńki, by walczyć o nagrody, a także miło spędzić czas. Imprezę zorganizował Dom kultury w Żarkach wspólnie ze Stowarzyszeniem Emerytów, Rencistów i Inwalidów „Przyjaźń” w Żarkach. Rodziny walczyły dzielnie

i w rezultacie:

I miejsce zajęła rodzina Sroków w składzie: Kazimierz Sroka, Henryka Sroka, Iwona Sitek.

II miejsce zajęła rodzina Piegzików i Bisagów: Stanisław Piegzik, Mateusz Bisaga, Jonasz Bisaga.

III miejsce rodzina Kosowskich- Kazimiera Kosowska, Dominika Malik, Sylwia Malik, Karolina Majka.

IV miejsce rodzina Głowaczów i Made-

jów: Lilianna Głowacz, Martyna Głowacz, Urszula Madej, Michał Madej, Łukasz Wierzb, Norbert Lelito.

Wśród uczestników pojawiła się ekipa nazwana dowcipnie „rodziną zastępczą” w składzie:

Tadeusz Arkit, Elżbieta Arkit, Tadeusz Bogacz, Justyna Kosowska, Karolina Ptasieńska, której udało się zdobyć zaszczytną 6 lokatę.



Ekologiczna akcja w SP3

Podczas „Festiwalu wiedzy”, który odbył się 11 maja br. w SP3 podsumowano szereg działań podjętych w ramach obchodów Dnia Ziemi.

Dzieci przedstawiły prezentacje multimedialną pod pt. „Ziemia - nasza planeta”, barwne stroje, muzykę obcych krajów oraz spektakl taneczno - muzyczny o tematyce ekologicznej.

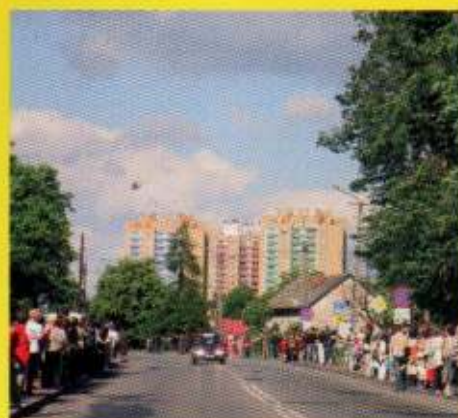
A najlepsi „zbieracze” makulatury i aluminiowych puszek zostali nagrodzeni książkami ufundowanymi przez Urząd Miejski w Libiążu. Środki uzyskane ze sprzedaży surowców wtórnych zostały przekazane fundacji im. Brata Alberta.

[A.K.]



LIBIAŻ POZDROWIŁ PAPIEŻA BENEDYKTA XVI

NA TRASIE JEGO PIELGRZYMKI - 28.05.2006 R.



Burmistrz Libiąża składa serdeczne podziękowania dla proboszczów libiąskich parafii oraz wszystkich mieszkańców za godne i uroczyste pozdrowienie Ojca Świętego na trasie historycznego przejazdu przez naszą gminę.